

# Co bym zrobił, gdybym mógł?

Nudą wieje w polskiej kulturze. Wielką nudą. Gdzie są debiuty, które stałyby się głosem pokolenia? Nie ma ich od dawna. Gdzie programy, propozycje, artystyczne spory na miarę czasów? Nikt o nich od lat nie słyszał. Nie ma ich ani w literaturze, ani w malarstwie, w filmie, ani w teatrze... Muzy śpią, a artyści coś tam robią, aby żyć i przeżyć. Niektórzy czasami marzą.

Krystyna Janda: Teraz jestem tak zajęta, że po prostu nie myślę nawet o tym, co mogłoby mi się zdarzyć. Jeszcze rok temu strasznie chciałam zagrać Rozalinę w „Jak wam się podoba” Szekspira. Wydawało mi się, że wiem coś bardzo ważnego o tej sztuce i że wszyscy wokół chcą, żebym to zrobiła. Czasami zastanawiam się nad tym, dlaczego tak uporczywie trzymam się ustalonych struktur. Jeżeli mam ochotę zrobić cokolwiek i dookoła są ludzie równie entuzjastycznie podchodzący do tego przedsięwzięcia, to powinnam po prostu o wszystkim zapomnieć i zrobić to! Nawet bez tej maszyni organizacyjnej, do której jestem przyzwyczajona. Pewnie gdybym znalazła się w sytuacji, kiedy przez 4 miesiące byłabym bez pracy, to rzuciłabym się w coś takiego. Widzę, że sytuacja i finansowa, i psychiczna w środowisku jest tak nie dobra, że wszelkie tamy muszą pęknąć. Ludzie zaczynają robić to, co naprawdę chcą, na własną odpowiedzialność i to przy skromnych środkach. Te wszelkie bariery, które nie pozwalają nam oddychać, już uzsączą. Koledzy moi kombinują, żeby stworzyć jakieś małe przedsiębiorstwa, robić coś na własny rachunek. Ja też już kilka razy waliłam pięścią w stół i mówiłam sobie, że rzucę wszystko i zrobię nareszcie to, na co mam w danym momencie szaloną ochotę. Ale widzi pani, ja jestem osobą bardzo zajęta i zewsząd napływają ta

kie propozycje, że ta perspektywa robienia czegoś „swojego” jest wciąż bardzo odległa...

Wojciech Manę: Gdybym miał nieograniczone możliwości, założyłbym własne radio. Dlaczego? Dlatego że mam silnie rozwinięte poczucie własności. I albo byłaby kłapa, albo sukces! Jeśli kłapa, to na tychmiast zainwestowałbym we własną telewizję. Pieniądza by się znalazły. Nadawałbym nie tylko audycje muzyczne. To radio miałoby ciągły kontakt ze słuchaczami, tak, żeby wiedzie li, że to jest miejsce dla nich, gdzie zawsze mogą przyjść o pomoc. Oczywiście, zatrudniłbym całą ekipę znanych dziennikarzy, jednak to ja byłbym odpowiedzialny za całość. Tyle tylko, że nigdy nie będę miał takiego radia...

Krzysztof Kieślowski: Naprawdę nie mam w tej chwili żadnych planów. Przez 2 lata byłem wyłączony z życia, pracowałem nad serią filmową „Dekalog”. I teraz nie wiem, czy to, co chciałem kiedyś robić, jest obecnie możliwe, a poza tym nie jestem pewien, czy wiem, co chciałbym naprawdę robić. Jestem bardzo zmęczony. Co do filmów, które koniecznie powinny być wyświetlane w Polsce, to uważam, że jest to zbyt trudne pytanie. Takich filmów jest bardzo wiele. A poza tym czy pani jest rzeczywiście przekonana, że ludzie

w Polsce chcą jeszcze oglądać filmy?

Andrzej Wajda: Przyznaję, że nie mam zamiaru czekać ani na środki materialne, ani na inne „okazje”. Właśnie robię z Marcelem Łozińskim, jednym z najlepszych naszych dokumentalistów, film o Katyniu. Jesteśmy już po wywiadach z ludźmi, którzy byli świadkami tamtych wydarzeń. Myślę, że w 1989 roku film będzie gotowy. Z filmów zagranicznych, które koniecznie powinny być wyświetlane na polskich ekranach, wymieniłbym na pewno „Zabić księdza” Agnieszki Holland. Dlaczego właśnie ten film? Otóż uważam, że to jedyny film na tematy polityczne tak dotyczące spraw polskich, który powstał w ostatnich czasach za granicą.

Eryk Lipiński: Pełne wydanie wspaniałych dzienników Marii Dąbrowskiej.

Leszek Mądzik — szef Sekcji Plastycznej KUL: Od lat robię właściwie ciągle ten sam spektakl. Jego temat to penetracja kondycji człowieka — mówiąc oczywiście bardzo ogólnie. Oczywiście z biegiem lat robię go z Innej perspektywy i z Inną świadomością. Kiedyś z pokazywaniem tego co zamierzylem miałem pewne trudności. Obecnie ich nie mam. Chciałbym dalej bez problemów robić to, co robię.

IWONA SĘPOLIŃSKA  
EWA ZIELNIEWICZ